

REFORMA SĄDOWA

MIESIĘCZNIK

POŚWIĘCONY

NOWYM USTAWOM PROCESOWYM.

PRENUMERATA WYNOŚI:

Rocznie 2 zł. 23 ct.

Półrocznie 1 zł. 23 ct.

Numer pojedynczy
30 ct.

ADRES

Redakcyi i Administracyi:

LWÓW,

ulica Kurkowa 1. 5.

REDAKTOR i WYDAWCA: ROMUALD A. LEWANDOWSKI.

O ZABEZPIECZENIU

wedle ordynacyi egzekucyjnej.

Przez

Dr. JÓZEFA BÜHNA.

(Literatura: zob. „Reforma sądowa“, grudzień 1898.)

Egzekucya jest przymusowem wykonaniem pewnego uznanego prawa na rzecz uprawnionego przeciw zobowiązanemu przez powołaną ku temu władzę.

Materyalną podstawę egzekucyi stanowią dwa fakty:

1. fakt dodatni: że pewne prawo uprawnionego przeciw zobowiązanemu dochodzone zostało uznane za istniejące i słuszne;

2. fakt ujemny: że tego uznanego prawa zobowiązany dobrowolnie nie wykonał.

Akt lub dokument, uznający pewne prawo za słuszne, zowie się w postępowaniu egzekucyjnem tytułem egzekucyi (§. 1. o. e.); prawo, przeciw zobowiązanemu dochodzone, pretensyą, roszczeniem albo krótko żądaniem; uprawniony zwie się wierzycielem, zobowiązany dłużnikiem.

Wierzyciel proszący o egzekucyę dowieść ma jedynie, że zaistniał fakt pierwszy t. j. że uzyskał tytuł egzekucyjny.

Faktu ujemnego, że roszczenia dobrowolnie nie zaspokojono, nie potrzebuje wierzyciel dowodzić.

Ustawa daje bowiem dłużnikowi prawo sprzeciwienia się egzekucyi (skarga opozycyjna), jeśli wierzyciel egzekucyę uzyskał mimo, że żądanie jego zaspokojono.

Jeśli tytuł egzekucyjny orzeka stanowczo i niezbitcie, że pewna pretensya istnieje, może wierzyciel żądać stanowczego zaspokojenia tej pretensyi. Stanie się to za pomocą egzekucyi stanowczej, zaspokajającej.

Za małą byłaby jednak ochrona prawna dla pokrzywdzonego w swem prawie, gdyby ustawa dopiero wówczas z pomocą przychodziła, gdy pokrzywdzony ma w rękę niezbite dowody, że krzywda mu się stała.

Uzyskanie stanowczego tytułu egzekucyjnego połączone z trudnościami, zmuszone obalać przeszkody, przez przeciwnika rozmyślnie stawiane, pociąga za sobą nieraz utratę dłuższego czasu, który bardzo łatwo może przeciwnik wyzyskać do tego, aby utrudnić lub uniemożliwić nawet zaspokojenie dochodzonego roszczenia.

Ekonomia prawa nakazuje też dlatego, podać pomocną rękę ukrzywdzonemu już wówczas, gdy roszczenie jego nie zostało jeszcze stanowczo uznane, ale pewne dane przemawiają za tem, że ono istnieje.

Pomoc ta ograniczyć się musi jedynie na daniu zabezpieczenia dla przyszłego wykonania pretensyi. Ponieważ jednak na razie jeszcze niepewnym jest, czy roszczenie rzeczywiście zaistnieje, musi to zabezpieczenie być tego rodzaju, aby nie przyniosło uszczerbku przeciwnikowi w przypadku, gdyby żądanie jako niesłuszne się okazało.

Im więcej danych przemawia za tem, że żądanie słuszne, tem dosadniejsze może być zabezpieczenie i tem głębiej sięgnąć można w sferę prawną dłużnika. W miarę wielkości prawdopodobieństwa, że żądanie istotnie słuszne, można wierzycielowi albo nadać tymczasowe prawo na samym przedmiocie, którego przeznaczeniem być ma, służyć do zaspokojenia pretensyi; albo przedmiot ten otoczyć strażą prawną tak, aby w niezmienionej postaci i w tej samej sferze prawnej dotrwał do chwili, w której ostateczne wykonanie pretensyi stanie się możliwem.

W myśl tych tu rozwiniętych zasad zawiera ordynacya egzekucyjna w części drugiej, zatytułowanej „o zabezpieczeniu“, postanowienia dwojakiego rodzaju, a mianowicie:

A) przepisy o egzekucyi dla zabezpieczenia,

B) przepisy o tymczasowych zarządzeniach.

Wzajemny stosunek tych dwóch instytucyi prawnych do siebie jest następujący:

1. Obie służą do tego samego celu; spólnym im celem jest ubezpieczenie przyszłego zaspokojenia dochodzonego roszczenia. Ani egzekucya zabezpieczająca ani tymczasowe zarządzenia nie mogą dać wierzycielowi nawet częściowego zaspokojenia pretensyi. Jeśli wierzyciel ze swoim roszczeniem stanowczo zostanie odsądzony, uchyloną zostaje tak jedna jak i druga egzekucya. Uchylenie to następuje na wniosek a skutki uchylenia cofają się wstecz do chwili dozwoleń, co wyrażamy technicznie: uchylenie skutecznem jest *ex tunc*.

2. Do wspólnego celu dania zabezpieczenia dochodzonej wierzytelności dochodzą obie te egzekucye na rozmaitych drogach.

Egzekucya zabezpieczająca ma za sobą tytuł egzekucyjny, wprawdzie jeszcze niepewny, nieprawomocny, ale bądź co bądź jakiś akt lub dokument przez władzę wydany i roszczenie uznający. Tem samem ma za sobą prawdopodobieństwo, że roszczenie zostanie i przez wyższe władze uznane.

Tymczasowe zarządzenia możliwe są i przed wytoczeniem sporu lub w toku sporu przed zapadnięciem decyzji.

Nie mają one w tych przypadkach żadnego tytułu za sobą i do uzyskania ich wystarczy uprawdopodobnienie, że pretensya istnieje.

Z tego też powodu egzekucya zabezpieczająca daje wierzycielowi prawo na rzeczy samej. Prawo to jest zawisłe od warunku rozwiązującego, że tytuł egzekucyjny, u władzy niższej uzyskany, przez władzę najwyższą zostanie uchylony. Jeśli warunek rozwiązujący się nie ziści, więc jeśli tytuł egzekucyjny zostanie potwierdzony, prawo to staje się wykonalnem *ex tunc*, więc od chwili zaistnienia.

Prawo to wyprzedza późniejsze prawa osób trzecich, chociażby podstawą tych praw był już wykonalny tytuł egzekucyjny.

Natomiast tymczasowe zarządzenia nie nadają żadnego prawa na rzeczy samej, lecz ją tylko swoimi nakazami i kautelami zabezpieczają przed takimi czynnościami dłużnika, któreby szkodzić mogły przyszlemu, stanowczemu zaspokojeniu pretensyi.

Osoby trzecie, mające za sobą tytuł egzekucyjny, mogą niezależnie od tymczasowych zarządzeń na tę rzecz uzyskać egzekucyą stanowczą lub nawet i egzekucyą dla zabezpieczenia; tymczasowe zarządzenia wobec praw osób trzecich nie mają żadnego znaczenia. Jeżeli wierzyciel, który uzyskał tymczasowe zabezpieczenie, uzyska potem dla swej pretensyi tytuł egzekucyjny, natenczas może on na tę rzecz prowadzić egzekucyą zabezpieczającą lub egzekucyą zaspakajającą; wszakże pierwszeństwo prawa zaspokojenia datuje się dopiero od chwili wykonania dotyczącego środka egzekucyjnego a nie od chwili przeprowadzenia tymczasowych zarządzeń.

3. Egzekucya zabezpieczająca może być dozwoloną tylko dla zabezpieczenia roszczeń pieniężnych. Jeśli bowiem chodzi o roszczenia innego rodzaju, naówczas egzekucya zabezpieczająca albo wcale jest zbyteczną n. p. wymuszenie lub zakazanie pewnych czynności, uznanie jakiegoś stosunku prawnego, albo też jeśli przedmiotem roszczenia jest pewna oznaczona rzecz, wystarczą dla jej zabezpieczenia tymczasowe zarządzenia. Przeciw osobom trzecim, któreby chciały użyć dla jej zabezpieczenia lub zaspokojenia swych roszczeń pieniężnych, przeciw dłużnikowi im przysługujących, ma wierzyciel skargę ekscendencyjną (§. 87. o. e.).

Tymczasowe zarządzenia dopuszczalne są dla zabezpieczenia roszczeń pieniężnych (§. 879. o. e.) i dla zabezpieczenia roszczeń innego rodzaju (§. 881. o. e.).

4. Stąd, że egzekucya dla zabezpieczenia możliwą jest li dla zabezpieczenia roszczeń pieniężnych i że musi mieć za sobą tytuł egzekucyjny, wynika dalej, że pretensya musi być płatną. Wyrokiem lub nakazem zapłaty albo w końcu uchwałą niesporną orzec można o pretensyi pieniężnej tylko wtedy, gdy już jej żądać można. Wyjątki stanowiłyby tylko roszczenia w §. 406. al. 2. i §. 407. p. c. wzmiankowane.

Natomiast tymczasowe zarządzenia, można uzyskać także i dla roszczeń warunkowych lub terminowych, gdyż do ich uzyskania wystarczy uprawdopodobnienie istnienia samej pretensyi (pomijam tu dalsze warunki co do niebezpieczeństwa §. 379. o. e.).

5. Tytuły egzekucyjne, na podstawie których egzekucyą dla zabezpieczenia uzyskać można, są w ustawie liczebnie (taxative) podane (§§. 370. i 371. o. e.).

Jeśli wierzyciel ma w ręku inny tytuł egzekucyjny, jeszcze nieprawomocny, natenczas może uzyskać dla swej pretensyi tylko tymczasowe zarządzenia.

Określiwszy w ten sposób wzajemny stosunek obu tych instytucyi prawnych do siebie i istotne różnice, między niemi zachodzące, przystępujemy do systematycznego objaśnienia każdej z nich osobna.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



NOTARYUSZE JAKO KOMISARZE SĄDOWI.

W łamach „Reformy sądowej“ a to w zeszytcie za lipiec i sierpień r. 1898 poruszono sprawę, o ile sądy a względnie obecnie sędziowie samoistni uprawnieni są do nakładania grzywien na notaryuszy, którzy jako komisarze sądowi nie czynią zadość poleceniom sądowym. Powodem podniesienia tej sprawy było zapatrywanie sądu obwodowego jako apelacyjnego w Stanisławowie, który decyzją z dnia 16. września 1898 l. cz. 247/⁸⁶/₁ zniósł orzeczenie sądu powiatowego w Tyśmienicy, nakładające na notaryusza nie przedkładającego w czas aktów spadkowych grzywnę 10 zł. z tych motywów, iż przynaglanie notaryusza jako komisarza sądowego grzywnami do spełniania zleceń sądowych jest ze względu na przepis art. II. ustawy wprowadzczej do ustawy notaryalnej niedopuszczalne. Przy sposobności omówienia tej kwestyi podniósł odnośny korespondent, iż motywa pomienionej decyzyi nie tylko nie trafiają do przekonania, ale nadto stają w rażącej sprzeczności z §. 188. ust. z dnia 21. maja 1855 r. Wychodząc atoli ze stanowiska obowiązujących obecnie ustaw, twierdzić możemy, iż rzeczona decyzya sądu obwodowego w Stanisławowie odpowiada w zupełności obecnej ustawie notaryalnej, a właściwie odnośnej ustawie wprowadzczej. Ustawa wprowadcza do ustawy notaryalnej z dnia 25. lipca r. 1871 Nr. 75. Dz. p. p. w art. II. wyraźnie i zupełnie jasno sprawę tę wyłuszcza, gdyż artykuł ten dosłownie brzmi: „przepisy istniejące a tyżące się wzywiania notaryuszy jako komisarzy sądowych a w szczególności rozdział 13 ustawy notaryalnej z dnia 21. maja 1855, względnie z 7. lutego 1858 i §§. 27. do 30. taryfy należytości do tychże dołączonej, tudzież rozporządzenie z dnia 7. maja 1860 Dz. u. p. Nr. 120., pozostaną tymczasowo, aż do przyszłego uregulowania tego zakresu polubownego sądownictwa, w mocy obowiązującej, w taki sposób (mit der Massgabe), że uchybienie powinnościom, do których notaryusz jako komisarz sądowy jest obowiązany, ma być karaniem tak że według postanowień X. rozdziału tej ustawy“.

Chcąc sprawę tę jaśniej wyłuszczyć, musimy rzucić okiem wstecz. Ustawy notaryalne tak z roku 1850 jak i z roku 1855 obejmowały odnośne postanowienia dotyczące notaryuszy jako komisarzy sądowych, których nie zawiera już ustawa notaryalna z r. 1871 i li tylko powołuje się na ustawy z dnia 21. maja 1855 względnie z dnia 7. lutego 1858 i nowelę z dnia 7. maja 1860.

Sprawa reformy sądownictwa w sprawach niespornych jako ściśle złączona ze sprawą notaryuszy jako komisarzy sądowych, po dziś stanowczo załatwioną nie została i takowa od r. 1850, a zwłaszcza dział

też o postępowaniu spadkowym mimo różnych starań pozostał niedokładny i tymczasowy, jak to zaznacza artykuł II. ustawy wprowadzającej do ustawy notaryalnej z r. 1871.

Przepisy umieszczone w ustawach notaryalnych z lat 1850 i 1855 dotyczące notaryuszy jako komisarzy sądowych, nie miały właściwie żadnego związku z ustawą notaryalną i dlatego też wyeliminowane zostały z ustawy notaryalnej z r. 1871.

Ustawy notaryalne z lat 1850 i 1855 pod względem nadzoru nad notaryuszami prawie wręcz przeciwne sobie przyjęły zasady, a ustawa z dnia 25. lipca 1871 poszła o krok naprzód i nadzór jak i władzę karania stale unormowała, mianowicie nadzór nad notaryuszami poruciła po myśli §. 153. przedewszystkiem Izdom notaryalnym, dalej Prezesom Trybunałów I. Instancyi i Prezesom II. Instancyi, zaś wszelkie ukarania przekazała Izdom notaryalnym i sądom krajowym wyższym (§§. 156., 157. i 159.).

Widzimy tedy, iż notaryuszom nie zbywa na władzach nadzorczych, a chociaż atrybucye tych władz nie są zbyt jasno określone, to atoli po myśli tej ustawy władza karania ani Trybunałom I. Instancyi, ani sądom powiatowym nie została przyznana. Grzywna nałożona na notaryusza za niewykonanie polecenia sądowego jest bezsprzecznie karą, a tę może tylko władza uprawniona do karania nałożyć.

Po myśli artykułu II. ustawy wprowadzającej do ustawy z 25. lipca 1871, rozdział 13. ustawy z dnia 21. maja 1855 względnie z dnia 7. lutego 1858 został utrzymany w swej mocy, o ile dotyczy używania notaryuszy jako komisarzy sądowych, a więc utrzymany został w swej mocy także przepis §. 188. orzekający kary na opieszalego notaryusza, z tem atoli ograniczeniem, iż kary te wykonywać mają władze, którym to prawo karania przyznano po myśli rozdziału X. ustawy z dnia 25. lipca 1871 r.

Pomieniony §. 188. ustawy z 21. maja 1855 r., względnie z 7. lutego 1858 zna właściwie trzy środki przeciw opieszalemu notaryuszowi lub takiemu, który czynności swoje niezgodnie z ustawami załatwia, a tymi są: odwołanie polecenia, udzielenie stosownej nagany lub nałożenie kary i doniesienie sądowi krajowemu wyższemu celem wdrożenia dochodzenia dyscyplinarnego.

Środek pierwszy, to jest odwołanie polecenia, ze względu na nowelę z 7. maja 1869 Nr. 120. Dz. u. p. odnośnie do sądów powiatowych pozostał do dziś w mocy obowiązującej. Dalsze dwa środki przedstawiające się jako rzeczywiste kary, pozostały i nadal w mocy obowiązującej i tylko prawo użycia tych środków odjęte zostało sądom powiatowym względnie Trybunałom I. instancyi. Paragraf 188. powołanej ustawy z 7. lutego 1858 stawia na równi nagane z grzywną, postanawia bowiem, iż notaryuszowi udzielić można stosowną nagane lub nało-

żyć grzywnę. Tymczasem ustawa notaryalna z r. 1871 karę pieniężną zalicza do kar porządkowych drugiego rzędu, która nałożoną być może przez Senat dyscyplinarny po poprzednich dochodzeniach.

I z tego tedy porównania widzimy, że tych samych kar nie może nakładać, raz sąd powiatowy, bez żadnych dochodzeń, a drugi raz sąd krajowy wyższy dopiero po przeprowadzeniu odnośnych dochodzeń. Ustawa notaryalna z roku 1871 przyznała w pierwszym rządzie Izbowi notaryalnym nadzór nad notaryuszami, pod względem ich działalności urzędowej, bez względu, w jakim charakterze występują, a mianowicie czy występują w charakterze notaryusza jako takich, czy w charakterze komisarzy sądowych. Izba notaryalna po myśli §. 154. ustawy notaryalnej z roku 1871 obowiązana jest przez swego delegata uskutecznić lustrację urzędów notaryalnych celem przekonania się, czy notaryusze czynności urzędowe należycie załatwiają, a więc i czynności komisaryatu sądowego, ku czemu nawet formularze wygotowane przez Ministerstwo sprawiedliwości odnośne pytania obejmują, a to samo prawo przysługuje Prezesom Trybunałów I. Instancji.

Z powyższego zestawienia wynikałoby, iż jeżeli się okaże, że notaryusz nie czyni zadość poleceniom sądowym, a uchybienia te nie są poważniejszej natury, wkroczyć winna w tę sprawę Izba notaryalna i udzielić notaryuszowi stosowne upomnienie. Jeżeli zaś uchybienia te są cięższej natury, lub notaryusz po otrzymaniu upomnienia z Izby nie czyni dalej zadość poleceniom sądu, winna Izba notaryalna, względnie dotyczący sąd, donieść o tem sądowi krajowemu wyższemu celem wdrożenia odnośnych dochodzeń dyscyplinarnych przeciw dotyczącemu notaryuszowi.

Zapłatywanie to znajduje poparcie także w przepisie §. 157. ust. notaryalnej z roku 1871, który postanawia, iż jeżeli notaryusz uchybi bez wyjątku któremukolwiek z obowiązków, jakie ustawa niniejsza na niego wkłada, należy zarządzić przeciwko niemu postępowanie porządkowo-karne. Do obowiązków tych zalicza też ustawa względnie artykuł II. ustawy wprowadzczej, wykonywanie przez notaryusza agend komisaryatu sądowego, wobec czego uchybienie tym obowiązkom może pociągnąć za sobą karę porządkową.

Sporadyczna decyzja Trybunału Najwyższego z dnia 19. listopada 1875 r. orzekająca, iż zaniedbanie przez notaryusza jako komisarza sądowego obowiązku co do sporządzenia aktów spadkowych nie zawiera w sobie jeszcze takiego naruszenia obowiązków, któreby pociągało za sobą śledztwo dyscyplinarne i nałożenie kary dyscyplinarnej, nie może być uważaną jako stanowczo normującą tę kwestyę, rozstrzyga bowiem tylko specjalny wypadek, w którym uchybienie dotyczącego notaryusza mogło być zbyt małe i kwalifikowało się tylko do upomnienia ze strony Izby notaryalnej.

Od czasu, w którym patent z dnia 7. lutego 1858 r. wprowadził w życie w Galicyi ustawę notaryalną z 21. maja 1855 r., sądy na notaryuszy jako komisarzy sądowych, którzy nie czynili zadość otrzymanym poleceniom, nakładały grzywny — i sposób ten przynaglenia — mimo wejścia w życie ustawy notaryalnej z dnia 25. lipca 1871 r. pozostał nadal praktykowanym.

Ćwierć wieku minęło, a przez cały ten przeciąg czasu żadnej nie było opozycyi ze strony notaryuszy, by sprawę nakładania grzywien na nich jako komisarzy sądowych na inne sprowadzić tory — działa się to jednak nie z przeświadczenia, iż tak być musi — lecz z przeświadczenia, iż tak jest dogodniej, gdyż być narażonym na płacenie grzywien, wreszcie takowe zapłacić, przedstawia się w korzystniejszym świetle, aniżeli mieć przed oczyma obraz częstych dochodzeń dyscyplinarnych i skutków tychże orzeczeń i to za niedopełnienie takich agend, które są przeważnie dla każdej kancelaryi notaryalnej ciężarem.

P.



O OSZACOWANIU NIERUCHOMOŚCI W POSTĘPOWANIU EGZEKUCYJNEM.

(Referat Dr. Szpora na pogadance lwowskiego Towarzystwa prawniczego z dnia 9. lutego 1899 r.)

Celem każdego oszacowania jest ustalenie prawdziwej wartości przedmiotu przy uwzględnieniu wszystkich możliwych czynników na wartość tę wpływających. Do tego też celu zmiierzają przepisy ordynacyi egzekucyjnej oraz rozporządzenia ministeryalnego z 25. lipca 1897 Nr. 175. dz. u. p., podające sposób oszacowania nieruchomości w postępowaniu licytacyjnym.

Obok potrzeby słusznego obliczenia najniższej oferty (§. 151. o. e.) przemawiają za ścisłością oszacowania także inne zadania, którym oszacowanie to ma sprostać.

Akt oszacowania bowiem jest podstawą do obliczenia wysokości wadyum (§. 147. o. e.) dla przyjęcia nadoferty (§. 195. o. e.) i dla objęcia posiadłości przez trzecią osobę bez przeprowadzenia licytacji (§. 200¹. o. e.). Nadto nie mówiąc już o strąceniu z wartości ciała tabularnego wartości tych ciężarów realnych, służebności i wymów, które po myśli §§. 146³. i 150. o. e. na nabywcę przechodzą bez policzenia na poczet ceny kupna, akt oszacowania musi być tak dokładnie przeprowadzony, aby sędzia zdołał:

1. oznaczyć kwotę, jaka po myśli §. 216⁴. o. e. figurować ma w rozdziale ceny kupna tytułem objętego przez nabywcę z policzeniem na swą najwyższą ofertę i w tejże cenie pokrytego ciężaru,

2. oznaczyć kwotę, która po myśli tegoż samego §. 216⁴. o. e. i §. 211. o. e. stanowić ma dla uprawnionego wynagrodzenie za zniesiony ciężar, a która także ulega ogólnym zasadom rozdziału ceny kupna.

Dlatego to oprócz ścisłego niemal matematycznie dokładnego oszacowania samej nieruchomości żąda wspomniane już rozporządzenie ministeryalne osobnego ocenienia i osobnego wstawienia w protokół oszacowania wartości każdego ciężaru realnego, służebności lub wymowy¹).

Nadto uwzględnia rozporządzenie ministeryalne zupełnie słuszenie subiektywną wartość takich ciężarów a więc wziętą tak ze stanowiska uprawnionego, jak i ze stanowiska właściciela obciążonej posiadłości — stąd obowiązek podwójnego szacowania ciężarów, t. j. jako praw i jako ciężarów w znaczeniu ekonomicznem.

¹) Z wyjątkiem ciężarów z mocy ustawy przechodzących na nabywcę bez policzenia na najwyższą ofertę a przykładowo wyliczonych w § 21. rozp. min. z 25. lipca 1897 Nr. 175. dz. u. p.

Tak też przeprowadza Ministerstwo sprawiedliwości oszacowanie w przykładach opublikowanych w osobnym dodatku do XVIII. zeszytu dziennika rozporządzeń z r. 1898.

W metodach oszacowania naszkicowanych najprzód przez ordynację egzekucyjną, następnie dokładnie sformułowanych w rozporz. minist. z 25. lipca 1897 Nr. 175. dz. u. p. wreszcie praktycznie zademonstrowanych w owych przykładach widzimy stopniowy rozwój i ich wydoskonalenie. Prym trzyma metoda polegająca na wyszukaniu i skapitalizowaniu dochodu rocznego pojedynczych części składowych nieruchomości. Mowa tu o dochodzie czystym t. j. takim, od którego już odciągnięto rozmaite konieczne wydatki roczne oraz ubytek spowodowany ciężarami gruntowymi, służebnościami i wymowami.

W obrębie zaś oszacowania podług powyższej metody oraz przy oszacowaniu niektórych nieruchomości na początku §. 16. rozp. minist. wymienionych, używa się drugiego sposobu oszacowania polegającego na wyszukaniu wartości wedle jednostkowych cen sprzedażnych.

Jak widzimy jednak rozpatrując się w rozporządzeniu ministeryalnym znajduje ta druga metoda tylko tam zastosowanie, gdzie pewna część składowa nieruchomości, lub cała nieruchomość nie dają dochodu lub dają dochód nieuchwytny, trudno obliczalny.

Obie metody w tem zastosowaniu i przy takim rozwinięciu ich, jak tego dokonało rozp. min., spełniają znakomicie swe zadanie. Żałować tylko wypada, że formularze a raczej przykłady przez minist. ogłoszone nie obejmują oszacowania większej posiadłości ziemskiej ze szczegółami właściwymi specjalnie tylko temu rodzajowi oszacowania.

Systemowi wskazanemu w rozporz. min. nie wiele można zarzucić.

Ujemną stroną oszacowania dokonanego na podstawie rozp. minist. są zbyt obszerne opisy nieruchomości. Sądzę, że w wykonaniu §. 28. rozp. min., który każe cytować wszystkie czynniki na wartość nieruchomości wpływ wywierające, wystarczy, jeśli znawca wymieni tylko te, które w danym wypadku najlepiej, najjaskrawiej scharakteryzują przymioty nieruchomości.

Uprości też i skróci pracę znawcy, jeśli przy oszacowaniu będzie miał pod ręką o ile możności zawsze wyciąg katastralny. Wtenczas odpadnie potrzeba spisywania pojedynczych parcel, ich wielkości i jakości czy klasy i możliwem będzie, jeśli wyjątkowe okoliczności nie zmuszą do osobnego traktowania pewnej parceli, zsumować podług wyciągu katastralnego grunta jednej kategorii i klasy w celu wyznaczenia przez cenę jednostkową. Inaczej bowiem, jak to w przykładzie V. widzimy, spisuje znawca niepotrzebnie całe kolumny, co mu zabiera kilka godzin czasu.

Oczywiście, że taka obszerność pracy znawcy spowoduje znaczne koszty, któreby w rzeczywistości chyba trochę znaczniejsze były, aniżeli to przypuszcza ministerstwo w swych przykładach (ob. przykład IV.).

Samym zaś przykładom przez Ministerstwo ułożonym zarzucić można (z wyjątkiem VI., VIII. i IX. przykładu), iż łączą w jedną pozycję wartość budynku z parcelą pod nim się znajdującą, oraz że łączą w jedną pozycję wartość kilku budynków gospodarczych (jak w przykładzie IV.).

Za rozłączeniem wartości budynku od wartości parceli budowlanej z pod niego przemawia brzmienie §. 17. rozp. min. Powiada on w swym końcowym ustępie, mówiąc o oszacowaniu za pośrednictwem metody ustalenia wprost wartości sprzedażnej: „Stets sind dabei die Gebäude und die Grundstücke abgesondert und die letzteren wieder nach Cultur-gattungen etc. zu bewerten“.

Za osobnem zaś poszczególnieniem wartości każdego budynku — a także za rozłączeniem wartości budynku od parceli budowlanej przemawiają nadto praktyczne względy. Przypuśćmy bowiem, że jeden z budynków spłonie w czasie między oszacowaniem a licytacją. Oczywiście, że zwłaszcza w drugim wypadku musiałby znawca drugi raz zjeżdżać na miejsce dla oszacowania pozostałych budynków.

Brak tego odosobnienia wartości, szczególnie razi w przykładzie IV. będąc w sprzeczności z drobiazgowo dokładnym opisem budynków.

Błędnem mi się też wydaje zastosowanie §. 14. rozp. min. w III przykładzie oszacowania. Oszacowano tam na podstawie cen jednostkowych realność wiejską na 2.820 zł., zaś kawałek lasu, osobne ciało hipoteczne, stanowiący na 250 zł. Jako łączną wartość obu ciał zliczono obie te cyfry na 3.070 zł. — więc zwykłą sumę utworzono.

Tymczasem w następnym ustępie wyjaśniono, że bez tego lasu wartałoby pierwsze ciało hipoteczne o 100 zł. mniej z powodu utrudnienia gospodarki. Właściwszemby może było, jak skoro już raz podług jednostkowych cen oszacowano te realności, podać istotnie ceny jednostkowe li tylko na samą rolę przypadające, według tego obrachować wartość gruntu, dobić wartość budynku, następnie dodać wartość lasu i objaśnić, że dwa te ciała razem wzięte mają o 100 zł. większą wartość dla łatwości gospodarowania.

W przykładzie powołanym usprawiedliwiają zastosowaną tamże metodę bardzo rozległe granice miejscowych cen gruntu.

Chciałbym dalej zwrócić uwagę na obliczenie najniższej oferty na podstawie przedłożonego już protokołu oszacowania. §. 151. o. e. stanowiąc, że w pewnych wypadkach połowa a w innych dwie trzecie wartości nieruchomości mają tworzyć minimum najniższej oferty, powiada wyraźnie o wartości „nieruchomości z przynależnościami“, a więc ma na myśli wartość całych ciał hipotecznych. Błędnemby przeto było, jak się to już w praktyce zdarzyło, składać na najniższą ofertę połowę wartości domu i dwie trzecie wartości reszty części składowych tej samej nieruchomości.



PRAKTYKA SĄDOWA.

W Nr. 5. i 6. „Reformy sądowej“ z r. 1898 (str. 121) zamieściliśmy orzeczenie sądu kraj. lwowskiego, zatwierdzone decyzją lwowskiego sądu apelacyjnego, w którym wyrażono zasadnicze zapatrywanie, że w razie ograniczenia w toku rozprawy pozwu na kwotę poniżej 500 zł. winien Trybunał uznać się niewłaściwym.

Ze strony najkompetniejszej zwrócono naszą uwagę, że zapatrywanie powyższe nie jest zgodne z duchem nowych ustaw procesowych, gdyż wychodząc z powyższego stanowiska byłoby nieraz wprost niemożliwym, w procesach trybunalskich zawierać ugody sądowe, gdyby powod swe roszczenie zniżył do kwoty poniżej 500 zł.; powstałaby bowiem dość znaczna liczba wypadków, w którychby do załatwienia pewnego w Trybunale I. instancji wiszącego sporu tenże sam Trybunał wcale nie był właściwym, lecz musiał w tym celu żądać współdziałania sądu powiatowego.

W myśl §. 54. ust. 1. n. j. dla obliczenia wartości przedmiotu spornego decydującej o właściwości sądu, stanowczą jest jedynie chwila wniesienia skargi. Przy badaniu właściwości i dochodzeniu co do słuszności zarzutu niewłaściwości należy więc wyłącznie tę chwilę brać za podstawę. Z tego jasno wynika, dlaczego procedura cywilna w §. 285. ust. 4. ograniczenie żądania skargi w sprawie głównej od pojęcia zmiany skargi wyłącza i bezwarunkowo je dopuszcza. Gdyby zapatrywanie w powyższych decyzjach wyrażone było słusznem, w takim razie w §. 285. p. c. także przy ograniczeniu żądania skargi byłaby uczyniona wzmianka o związku z właściwością sądu.

Oprócz kardynalnej reguły z §. 54. n. j. nie uwzględniono w powyższych decyzjach także przepisu §. 240. p. c., wedle którego zarzut niewłaściwości sądu musi być zgłoszony przy pierwszej audyencji. W wypadku danym podniesiono zarzut niewłaściwości dopiero przy rozprawie kontradyktoryjnej a więc jako spóźniony nie powinien być uwzględniony. Dochodzenie zaś tej właściwości z urzędu było wykluczone, gdyż z urzędu badanie właściwości przy zatwierdzeniu skargi wypadło na korzyść właściwości sądu.

Słusznem jest zapatrywanie, że przy zastosowaniu zasady przez sąd lwowski wypowiedzianej, wyłudzenie kompetencji nie jest zupełnie wykluczone, przeciw temu jednak nie chroni to zapatrywanie; w praktyce byłoby połączone z wielu trudnościami, jeżeliby sądowi procesowemu odejmowało się pewną ilość możliwych załatwień przez orzekanie niewłaściwości tam, gdzie ją już uznano jako w przepisach uzasadnioną.

Redakcja.

LISTY Z PROWINCYI.

Do

Szanownej Redakcyi „Reformy sądowej“ Lwów.

Śmiem prosić Szanowną Redakcyą o łaskawą odpowiedź w łamach czasopiama, w następującej sprawie:

W myśl §. 26. ust. hip. z 25. lipca 1871 Nr. 95. Dz. u. p. właściwe wpisy i ostrzeżenia mogą być dozwolane tylko na podstawie takich dokumentów, które są sporządzone we formie do ich ważności przepisanej, a §. 31. tej ustawy postanawia, że właściwy wpis może nastąpić tylko na podstawie dokumentów prywatnych, na których podpisy są sądownie lub notaryalnie legalizowane.

Ustawa z 5. czerwca 1890 Nr. 109. Dz. u. p. w §. 1. wprowadza w drobnych sprawach hipotecznych ulgę tego rodzaju, że dozwala zastąpić legalizacją sądową lub notaryalną podpisami dwóch wiarogodnych świadków. Do ważności dokumentu prywatnego znakiem ręcznym (krzyżykiem) podpisanego, wystarczały dotąd wedle §. 886. u. c. podpisy dwóch świadków, z których jeden nazwisko nieumiejącego pisać, podpisywał.

Obecnie zdaje się, że przepis §. 886. u. c. został zniesiony postanowieniem §. 294. p. c.; wedle którego dokumenta prywatne znakiem ręcznym podpisane, tylko wtedy stanowią zupełny dowód na to, że oświadczenie w nich zawarte od wystawcy pochodzi, kiedy ten znak ręczny sądownie lub notaryalnie jest legalizowany.

Z tego wynikałoby, że dokument prywatny znakiem ręcznym podpisany, choćby nawet podpisami świadków stosownie do przepisu §. 1. ust. z 5. czerwca 1890 Nr. 109. Dz. u. p. zaopatrzony, nie stanowi dowodu, że zawarte w nim oświadczenie pochodzi od wystawcy, a tem samem ważny nie jest i że na podstawie takiego nieważnego dokumentu w myśl §. 26. ust. hip. wpis, ani nawet ostrzeżenie w księgach gruntowych dozwolone być nie mogą. Byłoby nawet niekonsekwencją, gdyby wpis w księdze gruntowej stanowiący zupełny dowód, mógł się opierać na dokumencie, który takiego dowodu nie daje,

Ponieważ kwestya ta jest dość wątpliwą i rozmaicie tłumaczoną bywa, proszę uprzejmie Szanowną Redakcyę o wyjaśnienie:

1. czy na podstawie dokumentu prywatnego znakiem ręcznym podpisanego i w myśl §. 1. ust. z 5. czerwca 1890 Nr. 109. Dz. u. p. (a więc nie sądownie, ani notaryalnie) „legalizowanego“ — wpis hipoteczny, lub choćby ostrzeżenie nastąpić może?

2. czy taki dokument w procesie zupełny dowód stanowi?

Z wysokiem poważaniem *Jeden ze stałych prenumeratorów.*

Nad tą kwestyą otwieramy dyskusyą. *Red.*

OKÓLNIKI i ROZPORZĄDZENIA MINISTERYALNE.

Spostrzeżenia, które były przedmiotem dyskusji na zebraniu Prezydentów Sądów kolegialnych w listopadzie 1898 odbytem, jakoteż spostrzeżenia w sprawozdaniach inspektora sądowego i inspektorów kancelaryjnych podniesione spowodowały Prezydium c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie do wydania następujących uwag i wskazówek przez c. k. Ministerstwo sprawiedliwości zatwierdzonych:

1. Sprawy egzekucyjne odnoszące się do naruszenia orzeczenia prowizoryalnego.

Sprawy egzekucyjne odnoszące się do naruszenia prawomocnego orzeczenia prowizoryalnego traktuje się jeszcze obecnie wedle dawnej utartej praktyki.

W szczególności w skutek takiego podania egzekucyjnego wyznaczają sądy zaraz termin do ustnej rozprawy, na której wyjaśniają twierdzone naruszenie orzeczenia prowizoryalnego, — fakt zaniepokojenia konstatują środkami dowodowymi a wreszcie wydają orzeczenie, którym nakładają kary, — wypowiadają powtórnie ochronę posiadania skarżącego i zagrażają zwiększoną karą w razie ponownego naruszenia tego posiadania.

Takie postępowanie stoi w rażącej sprzeczności z przepisami ustawy obecnie obowiązującymi.

W tej sprawie Prezydium c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie udzieliło już nawet sądom pewnych wskazówek okólnikiem z dnia 26. września 1898 Praes. 15.208/2¹⁰⁸ 1), a mianowicie, że stosownie do przepisu §. 459. p. c. nie można zagrażać karą w orzeczeniu prowizoryalnym, że zagrożenie i nałożenie kary z powodu naruszenia orzeczenia prowizoryalnego wyłącznie do egzekucji orzeczenia należy, wreszcie że w obec tego odnośne podania należy traktować jako sprawy egzekucyjne a w następstwie tego podobne podania nie mogą być do rejestrów procesowych lecz do rejestru egzekucyjnego E wpisywane.

Jeżeli zatem strona żąda w podaniu nie tylko nałożenia kary z powodu naruszenia orzeczenia prowizoryalnego, lecz także ochrony posiadania innego przedmiotu i te różnorodne żądania w jednym podaniu przedstawia, natenczas nie pozostaje nic innego, jak tylko uważać takie podanie za prośbę egzekucyjną, załatwić je merytorycznie tylko o tyle, o ile zawiera żądanie dozwoleń egzekucji — z dalszem zaś żądaniem o ochronę posiadania, które wkracza w zakres procesu cywilnego, odesłać stronę do osobnej stosownie do przepisów ustawy ułożonej skargi (§. 454. p. c.).

W orzeczeniu prowizoryalnym przegrywającemu spór pozwanemu można nakazać bądź uskutecznienie pewnej czynności do przywrócenia ostatniego faktycznego posiadania, bądź też zaniechanie tych czynności, przez które posiadanie zaniepokojono, bądź wreszcie do znoszenia czynności, do których posiadacz jest uprawniony.

W pierwszym wypadku t. j. wtedy, gdy pozwany jest obowiązany wykonać pewną, oznaczoną czynność n. p. zburzyć wystawiony mur, postępowanie

1) Ob. „Reformę sądową“ 1898 str. 115.

wskutek wniesionego podania egzekucyjnego powinno być przeprowadzone podług przepisów §§. 353. i 354. o. e.

W obec tego, jeżeli wierzyciela nie upoważniała do skutecznienia tej czynności osoba trzecia, lecz raczej tą czynność sam pozwany musi skutecznić, należy po poprzednim przepisem §. 358. (§§. 55., 57.) o. e. unormowaniem postępować rozpocząć egzekucję od zagrożenia środków przymusowych, które w razie dalszego zwlekania przeciw pozwanemu zostaną użyte i dopiero po bezskutecznym upływie terminu w tem zarządzeniu określonego, można na wniosek wierzyciela zagrozić środki przymusowe zastosowane za równoczesnym oznaczeniem nowego czasokresu do wykonania tej czynności i zagrożeniem ostrzejszych środków przymusowych.

W razie, gdyby zobowiązany odnośną czynność wykonał i zupełnie związał się ze swego obowiązku względem wierzyciela egzekucję popierającego, nie pozostaje mu nic innego, jak tylko na podstawie §. 40. o. e. uczynić wniosek na zastanowienie egzekucyi.

Egzekucya orzeczeń prowizoryalnych, któremi pozwanemu nakazano bądź zaniechanie tych czynności, przez które posiadanie zaniepokojono bądź też znoszenie czynności, do których posiadacz jest uprawniony, przepisem §. 355. o. e. w ten sposób unormowano, iż na wniosek wierzyciela również po poprzednim przeprowadzeniu postępowania podług §. 358. (§§. 55—57.) o. e. ma być przede wszystkim egzekucya orzeczenia prowizoryalnego w ogóle dozwoloną i li tylko na takie dozwozenie egzekucyi należy się ograniczyć.

Pewnem jest bowiem, iż kar pieniężnych lub aresztu, o których wspomina przepis §. 355. o. e., nie można uważać jako kary w ścisłym znaczeniu, lecz tylko jako środki przymusowe a tem samem jako takie muszą się odnosić do przyszłości, nigdy zaś do przeszłości zwłaszcza, iż nie coś minionego, lecz tylko to, co się ma w przyszłości spełnić, może być przedmiotem wymuszenia.

Nażozenie zatem powyższych kar może nastąpić tylko w takich wypadkach opornego działania, które zdarzyły się już po dozwozeniu egzekucyi ewentualnie po uczynieniu wniosku na dozwozenie egzekucyi, zwłaszcza, że dopiero po dozwozeniu egzekucyi rozpoczyna się stadyum przymusowego wykonania orzeczenia prowizoryalnego.

Ten zatem dopiero omówiony wypadek o tyle różni się od wypadku w przepisie §. 354. o. e. określonego, iż w razie dozwozenia egzekucyi podług §. 355. o. e. zagrożenie kary nie jest wymagane, chociaż z drugiej strony nie jest wprost wzbronione.

Z powodu zatem opornych czynności przed dozwozeniem egzekucyi lub też przed wnioskiem na dozwozenie egzekucyi ani areszt ani kary pieniężne nie mogą być nakładane, w obec czego, jeżeli sprawca przez swe działanie nie naruszył przepisów ustawy karnej i sąd karnej nie jest powołany do wkroczenia, wierzyciel tylko w postanowieniach przepisu §. 356. o. e. może znaleźć skuteczną obronę dla swych praw.

Ochrona ta jednak może mieć tylko wtedy praktyczne znaczenie, jeżeli majątek zobowiązanego może wystarczyć na pokrycie kosztów przywrócenia posiadania do pierwotnego stanu.

Stosownie do powyższych wywodów postępowanie z powodu przymusowego wykonania orzeczenia prowizoryalnego, którem pozwanemu nakazano zaniechanie lub znoszenie, musi się odbywać w następujący sposób:

Wniosek na wdżozenie egzekucyi należy uzasadnić wykonalnem orzeczeniem prowizoryalnem jakoteż faktem, że pozwany to orzeczenie nową ściśle określoną czynnością naruszył.

W załatwieniu tego wniosku należy na podstawie §. 358. o. e. przepisami §§. 55—57. o. e. określonem postępowaniem zarządzić a tem samem w celu stwierdzenia podanego faktu naruszenia posiadania stosownie do stanu sprawy pozwa-

nego lub obie strony przesłuchać, a w razie potrzeby zarządzić uprawdopodobnienie lub też przeprowadzenie dowodów.

Po przeprowadzeniu tych przedwstępnych czynności, skoro tylko fakt naruszenia stwierdzono, należy egzekucyi dozwolnić.

W obec tego, o ile się rozchodzi o pierwsze naruszenie posiadania, albo też o więcej po sobie następujących naruszeń, po których dopiero wniosek na egzekucyę uczyniono, o ile zatem wniosek jako pierwszy krok egzekucyjny się przedstawia, uchwała egzekucyjna powinna ściśle ograniczyć się na orzeczeniu, iż dozwala się egzekucyi odnośnego orzeczenia prowizoryalnego.

Jeżeli zaś wierzyciel z wnioskiem egzekucyjnym połączył także wniosek na podstawie §. 365. o. e., natenczas po poprzednim przepisami §§. 358., 55., 56. o. e. unormowanem postępowaniu równocześnie i ten wniosek musi być załatwiony a tem samem w razie zachodzących wymogów należy dozwolnić przywrócenia do pierwotnego stanu naruszonego posiadania na koszt i niebezpieczeństwo pozwanego, jakoteż i egzekucyę na majątek pozwanego celem ściągnięcia tych kosztów.

W razie ponownego naruszenia posiadania już po dozwoleniu egzekucyi należy na wniosek wierzyciela po stwierdzeniu tego nowego faktu naruszenia w sposób przepisami §§. 358., 55., 56., 57. o. e. określony grzywnę lub areszt jako środki przymusowe nałożyć.

W końcu zwraca się uwagę sądów na odnośny formularz Nr. 256. do §§. 355. i 356. o. e., który wyklucza wszelkie wątpliwości pod względem tego postępowania.

2. Ostatni faktyczny stan posiadania w sporach prowizoryalnych.

Sądy II. instancji znosiły częstokroć orzeczenia prowizoryalne i równocześnie zarządzały uzupełnienie rozprawy uzasadniając swe orzeczenie w ten sposób, iż przez pierwszego sędziego nie należycie wyjaśniono pytanie, czyli w danym wypadku rozchodzi się o posiadanie prawa, czy też o posiadanie rzeczy.

Podobna judykatura nasuwa uwagę, że na podstawie §. 457. p. c. rozprawa ma się ściśle ograniczyć na wyjaśnienie i udowodnienie faktycznych okoliczności ostatniego posiadania i naruszenia tego posiadania, pytanie zaś, czyli w danym wypadku zachodzi posiadanie prawa czy też posiadanie rzeczy, wkracza już w zakres zastosowania ustawy do stwierdzonych okoliczności faktycznego posiadania.

W obec tego, skoro tylko faktyczne okoliczności w sporze rozstrzygające wyczerpująco wyjaśniono, nie ma żadnego celu dotykać i obszernymi wywodami stron wyjaśniać pod względem jurydycznym tak subtelne i nawet w teorii prawa sporne pytanie, czyli w danym wypadku zachodzi posiadanie rzeczy czy też posiadanie prawa i przez uzupełnianie rozprawy li tylko w powyższym kierunku narażać strony na zwłokę i niepotrzebne koszta.

3. Stan hipoteczny w sporach na podstawie §. 843. ust. cyw.

Notorycznem jest, iż szczególnie w Galicyi wschodniej księgi gruntowe wadliwie założono i bardzo często można spotkać się także i z tą usterką, iż posiadłość fizycznie rozdzieloną — zapisano przy zakładaniu ksiąg gruntowych jako wspólną własność tych osób.

Wskutek tego bardzo często na podstawie §. 843. ust. cyw. bywają wnoszone skargi z żądaniem, aby wspólną własność przez publiczną licytację zniesiono, a sądy opierając się na stanie hipotecznym, który współwłasność

wykazuje, orzekają zgodnie z żądaniem skargi nawet bez wyjaśnienia i zbadania, czyli ta współwłasność jest istotną czy tylko fikcyjną.

Podobne orzeczenia nie są w ustawie uzasadnione i mogą interesowanym, którzy najczęściej do ubogiej i z przepisami ustawy nieobznajomionej warstwy ludności należą, niepowetowaną szkodę wyrządzić a to jest tak pewnem, jak pewnem jest z kierownictwem rozprawy połączony obowiązek sędziego, dążyć do tego, aby stan sprawy wyczerpująco wyjaśniono, by strony podały wszystkie faktyczne okoliczności na rozstrzygnięcie sporu wpływ mieć mogące i w ogóle, aby zebrano wszelkie wyjaśnienia, które mogą przyczynić się do stwierdzenia praw i pretensyi przez strony podniesionych

Zwraca się zatem uwagę sądów na powyższe nieprawidłowe założenie ksiąg gruntowych i zarazem zaleca się wszystkim sądom, aby w sporach o zniesienie współwłasności, w których żądanie skargi powinno się opierać na faktycznej a nie na fikcyjnej współwłasności, nie przyjmowały stanu hipotecznego jako jedynego i wyłącznego dowodu na istnienie współwłasności, lecz także starały się za pomocą stosownych pytań prawdziwy stan rzeczy wy badać.

4. Utrzymanie ewidencji nad wniesionymi środkami prawnymi.

W pewnej sprawie egzekucyjnej zdarzyło się, iż wniesiony rekurs mylnie do innych aktów załączono a wskutek tego mylnie potwierdzono stronie prawomocność odnośnej uchwały, strona zaś opierając się na potwierdzeniu prawomocności wypłaciła niewłaściwie bardzo znaczną kwotę, w obec czego naraziła się na taką szkodę, której w drodze syndykackiego procesu mogła dochodzić.

Jakkolwiek winę w tym wypadku jedynie temu urzędnikowi kancelaryjnemu przypisać należy, który nie załączył rekursu do właściwych aktów i jakkolwiek trudno jest wynaleść taki środek, któryby dawał skuteczną ochronę przed złymi skutkami wypływającymi z niedbałego i lekkomyślnego pełnienia obowiązków służbowych, to mimo to w obec omówionego wypadku uważam za stosowne zwrócić uwagę na to wszystkie Przełożenia sądów, jak doniosłe znaczenie ma okoliczność, aby w każdej chwili zapewnić sobie pewność, czyli środek prawny wniesiono od odnośnej uchwały, czy też wniesienia tego środka prawnego zaniechano.

Gdyby dla osiągnięcia tej pewności w niektórych sądach bądź z powodu nadmiernego przeciążenia, bądź z powodu nieprawidłowego toku czynności, bądź wreszcie ze względu, że odnośni funkcyonaryusze nie zaspokajają na zupełne zaufanie, okazało się niezbędnem zaprowadzenie zapisków kontrolnych, na ten wypadek zostało Prezydium c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie re-skryptem c. k. Ministerstwa sprawiedl. z dnia 29. grudnia 1898 l. 30.443. upoważnione do zaprowadzenia na wpływające środki prawne księgi odbiorczej między biurem podawczem a odnośnym oddziałem kancelaryjnym.

Wzywam zatem tych Naczelników sądów, którzy zaprowadzenie podobnej księgi odbiorczej za niezbędne uważają, aby wnioski swe należycie uzasadnione Prezydium c. k. wyższego sądu krajowego przedstawili.

5. Postępowanie przygotowawcze.

Także w postępowaniu przygotowawczem spostrzeżono usterki i nieprawidłowości, gdyż sądy to wyjątkowe postępowanie dopuszczają nawet w takich wypadkach, w których ono jest zupełnie zbędne a nadto przeprowadzenie postępowania przygotowawczego nie odbywa się z pożądaną szybkością i często daje się spostrzedz niepotrzebna rozwlekłość i niczem nieusprawiedliwiona powolność.

Ignorowanie przepisów §§. 245—256. p. c., powolne i wadliwe przeprowadzanie postępowania przygotowawczego może zniszczyć dobrodziejstwa nowych ustaw procesowych, gdyż przez to nie tylko przewlekają się procesa, lecz nadto strony na niepotrzebne koszta są narażone.

W obec tego wzywam wszystkie Prezydydy sądów kolegialnych, aby na tę nieprawidłowość baczną uwagę zwróciły i przez użycie odpowiednich środków nie tylko dążyły do możliwego ograniczenia postępowania przygotowawczego, ale nadto starały się, aby przeciw raz sądy biorąc rozbrat z dawną powolnością, postępowanie przygotowawcze z pożądaną szybkością i energią przeprowadzały.

6. Zastosowanie przepisu §. 191. p. c.

W sądach powiatowych skonstatowano często wypadki nienależytego zastosowania przepisu §. 191. p. c., a nieprawidłowość w tym kierunku polega na tem, iż w procesach, które mają jakąkolwiek styczność z sprawą karną, sądy zarządzają przerwę postępowania i akta odstępują sędziemu karnemu.

Zbędne są nawet długie wywody, aby wykazać, że podobne postępowanie jest bezprawne i że ono wbrew kategoriycznym przepisom ustawy interesowanych przez niepotrzebne przewlekanie procesu na szkodę narazić może.

Przepis bowiem §. 191. p. c. wyraźnie i niewątpliwie postanawia, iż przerwę procesu aż do ukończenia postępowania karnego wtedy tylko można zarządzić, jeżeli zachodzi uzasadnione przypuszczenie, iż wyrok karny może mieć wpływ na rozstrzygnięcie procesu cywilnego.

7. Ugody sądowe.

Instruktorowie kancelaryjni podnieśli w swych sprawozdaniach, iż ugody sądowe niektóre sądy nieprawidłowo traktują, gdyż opierając się na dawnej praktyce przyjmują ugody do wiadomości i o tem interesowanych zawiadamiają.

W obec tego nieprawidłowego traktowania ugód należy sądy przynaglić do ścisłego przestrzegania rozp. min. sprawiedl. z 3. grudnia 1897 l. 25.801. dz. rozp. Min. spraw. Nr. 44. (do §. 204. p. c.) i §. 128. instr. sąd.

8. Nadzór służbowy nad czynnościami kancelaryi.

Kierownicy oddziałów tak w sądach kolegialnych jakoteż w sądach powiatowych mimo tylokrotnych przy każdej sposobności powtarzanych przypomnień ze strony tut. Prezydium i mimo reskryptu c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 7. marca 1898 l. 5.657.¹⁾ nie otaczają troskliwym dozorem czynności kancelaryi, lecz ten przepisany dozór ograniczają na formalne tylko podpisywanie rejestrów.

Spostrzeżono także, iż kierownicy oddziałów, nie będąc nawet obznajomieni z przepisami instrukcyi sądowej, nie mogą wywierać żadnego wpływu na czynności kancelaryi i tok czynności w odnośnych oddziałach kancelaryjnych zależny jest wyłącznie od dobrej woli urzędników kancelaryjnych. Wśród takich stosunków nie mogą prawidłowo rozwijać się czynności kancelaryi, a za nieprawidłowości w tym kierunku odpowiedzialni są także urzędnicy sędziowscy, którzy mają poruczone kierownictwo oddziałów.

To też organa do tego powołane muszą służbowy dozór nad tokiem czynności faktycznie stosownie do przepisów §§. 808., 807. i 809. i. s. i rozp. min. sprawiedl. z dnia 7. marca 1898 l. 5.657. wykonywać i czynności kancelaryi ciągnąć i troskliwą opieką otaczać.

¹⁾ „Reforma sądowa“ 1898 str. 152.

Szczególnie w pierwszych latach wprowadzenia w życie nowych ustaw urzędnicy sędziowski tak we własnym dobrze zrozumiałym interesie, jakoteż w interesie swej opinii nie powinni szczędzić żadnych trudów, lecz przez wskazówki i pouczenia udzielane urzędnikom kanoelaryjnym dążyć do osiągnięcia celu instrukcją sądową określonego.

Nie ulega jednak żadnej wątpliwości, iż dokładna znajomość przepisów instrukcji sądowej jest pierwszym warunkiem do spełnienia tego zadania, w obec czego poleca się wszystkim urzędnikom sędziowskim, aby braki w znajomości nowych ustaw i przepisów w najkrótszym czasie uzupełnili.

Zarazem wkładam obowiązek na Prezydentów sądów kolegialnych i naczelników sądów powiatowych, aby na te ujemne strony zwrócili baczną uwagę i użyli wszelkich środków, które wykonanie powyższych uwag i wskazówek zapewnić mogą.

Zresztą pozostawia się uznaniu Prezydentów sądów kolegialnych, czy w sądach, w których powtarzają się liczne usterki w prowadzeniu rejestrów i zachodzą uzasadnione wątpliwości, czyli odbywają się ściśle i należyte rewizje rejestrów, nie należałoby zarządzić, aby aż do zaprowadzenia nowego porządku, wszelkie przy rewizji rejestrów spostrzeżone usterki, udzielone wskazówki i polecenia zwięźle notowano na osobnym arkuszu i by te notatki z każdorazowej rewizji do rejestru załączano.

9. Nadzór Prezydentów i Trybunałów nad czynnościami sądów powiatowych.

Także Prezydenci i Trybunały I. instancyi nie wykonywują stosownie do przepisów §. 409. i. s. i §. 74. u. o. należytego dozoru nad czynnościami sądów powiatowych i zbyt małą zwracają uwagę na usterki pod względem formalnego traktowania spraw przez sądy powiatowe popełniane.

W licznych bowiem wypadkach spostrzeżono, iż sądy powiatowe z powodu odwołania lub rekursu przedkładają akta Trybunałom z rażącymi brakami formalnymi, lub mimo to po załatwieniu rekursu lub odwołania Trybunału zwracają akta bez żadnych uwag i pouczeń.

Tok czynności sądowych wtedy tylko może wejść na właściwe tory i wymaganiom instrukcji sądowej odpowiedzieć, jeśli wszystkie do nadzoru powołane organa swe zadanie ściśle i w pełnej rozciągłości spełniać będą.

Wzywam zatem wszystkie podwładne Prezydya, aby tak same, jakoteż za pośrednictwem przewodniczących senatów apelacyjnych w ten sposób działały, aby czy to przy sposobności przedkładania rekursów i odwołań, czy też przy jakiegokolwiek innej sposobności nigdy milczeniem nie pomijano spostrzeżonych braków i usterek, lecz je zawsze odnośnym sądom powiatowym wytykano a ewentualnie także odpowiednie zarządzenia wydawano ku uchyleniu spostrzeżonych braków i nieprawidłowości.

10. Wykonanie dodatkowych rozporządzeń c. k. Ministerstwa sprawiedliwości i Prezydium c. k. wyższ. Sądu kraj.

C. k. Ministerstwo sprawiedliwości chcąc zapewnić ściśle przestrzeganie wydanych rozporządzeń zarządziło reskrytem z dnia 24. maja 1898 l. 12.121¹⁾, aby funkcyonaryusze sędziowski otrzymywali zawsze na własność jeden egzemplarz każdego rozporządzenia ministeryalnego.

¹⁾ Ob. „Reformę sądową“ 1898 str. 159.

Tymczasem ten środek nie odniósł pożądanego skutku, gdyż obecnie jeszcze tak jak dawniej w wypadkach, które c. k. Ministerstwo sprawiedliwości wyjaśniło i pod względem formalnego traktowania spraw obowiązujące wskazówki wydało, dawne błędy się popełnia.

Podobnego ignorowania zarządzeń władz przełożonych, które tak ujemnie wpływa na tok czynności, nie można tolerować i wszyscy funkcjonarysze sędziowscy, chcąc swe obowiązki należycie spełnić, muszą zaznajomić się z treścią wydanych reskryptów i ich ściśle przestrzegać zwłaszcza, że za popełnione błędy nie może ochronić przed odpowiedzialnością dyscyplinarną niezajomość rozporządzeń władz przełożonych.

Dlatego też wkładam obowiązek na Naczelników sądów, by zarządzali wspólne zebrania, na których wszystkie reskrypta przez c. k. Ministerstwo sprawiedl. i tut. Prezydium wydawane należy odczytywać i omawiać, a wątpliwości, które mogą się uczestnikom nasuwać, w drodze wymiany zdań wyjaśniać.

Jeżeli reskrypt dotyka czynności kancelaryjnych, należy zaważać na te zebrania także urzędników kancelaryjnych i im dokładnie i obrazowo wyjaśnić, w jaki sposób wydane zarządzenia należy w praktyce stosować.

Prezydenci Trybunałów obowiązani są czuwać nad wykonaniem tego zarządzenia i przy rewizji sądów powiatowych przekonać się, czyli je Naczelniccy sądowi wykonywują.

11. Stosunek do innych władz.

Prawidłowy tok czynności w sądach zależy także od należytego wykonywania obowiązków służbowych przez inne władze, z którymi sądy pozostają w ciągłych stosunkach.

Wspomnę tylko przykładowo, iż tak ważną funkcję dla agend sądowych, jak doręczenie uchwał sądowych, mają poruczone poczty; urzędy podatkowe pełnią funkcje depozytów sądowych a inne władze skarbowe nie mały wpływ wywierają na tok czynności sądowych a szczególnie w sprawach spadkowych, gdyż przed wydaniem dekretu dziedzictwa musi się należytość skarbową od przeniesienia spadku wymierzyć, zapłacić lub zabezpieczyć,

Na czynności tych Władz obowiązane są sądy o tyle zwracać baczną uwagę, o ile one na agendy sądowe wpływ wywierają i dążyć na właściwej drodze do usunięcia wszelkich przeszkód, jakie z tego stosunku wywiązać się mogą.

Jeżeli zaś sądy nie są w możności te nieprawidłowości usunąć, albo też, jeżeli nieprawidłowości te ciągle, niejako typowo się powtarzają, natenczas należy o nich donieść bezzwłocznie Prezydium apelacji.

12. Stare procesa.

Niektóre sądy zupełnie zaniedbują stare procesa a nawet nad nimi żadnej ewidencji nie utrzymują, w obec czego w tych agendach chaotyczny panuje nieporządek.

Tym sądom należy zatem przypomnąć przepis §§. 6. i 9. rozporz. minist. z dnia 5. maja 1897 l. 113. dz. u. p. z wezwaniem, aby starały się w najkrótszym czasie ukończyć wszystkie dawne procesa i przynajmniej z tej strony usunąć przeszkody do prawidłowego rozwoju toku czynności.

13. Należytości komisarzy sądowych w sprawach spadkowych.

Uchwały, którymi sędziowie przyznają kosztą komisarzom sądowym w sprawach spadkowych, zawierają zwykle zwyczajem utartym dodatek, że przyznana

należytość ma być złożoną w sądzie do dni 14 pod rygorem egzekucyi a nadto wydaje urzędnik kancelaryjny czuwający nad wpłatami polecenie zapłaty podług §. 106. i. s. (form. 16.), którem nakazuje się stronie obowiązanej do zapłaty, aby tę samą należytość do dni 8 pod rygorem egzekucyi zapłaciła.

Tej sprzeczności można uniknąć przy małej nawet uwadze.

Nie ulega wątpliwości, iż wprost jest niedopuszczalnem, aby uchwała sędziowska zawierała polecenie do zapłaty należytości komisarza sądowego i by nadto wydano drugie polecenie zapłaty na podstawie instrukcyi sądowej i obydwa te polecenia odmienne terminu płatności zawierały.

Rozumie się samo przez się, iż należy wydać stosownie do przepisów instrukcyi sądowej polecenie zapłaty, a uchwała sędziowska nie powinna zawierać powtórnego zresztą zupełnie zbędnego polecenia¹⁾.

14. Koszta komisyjne.

Spostrzeżono także i tę niewłaściwość, że przy egzekucyjnych czynnościach należytości a względnie koszta podróży z reguły naprzód się ściągają.

W szczególności wzywają sądy egzekucyę popierającego wierzyciela za pomocą polecenia zapłaty, aby odnośne koszta podróży jako zaliczkę złożył a w razie, gdy wierzyciel temu wezwaniu zadość nie uczyni, odnośny nakaz niewykonany w ten sposób bywa sądowi przedkładany, jak gdyby wierzyciel nie zgłosił się do wykonania odnośnej czynności.

Tej w żadnym przepisie ustawy nieuzasadnionej a w obec tego bezprawnej praktyki należy zaniechać, zwłaszcza, że późniejsze ściągnięcie od wierzyciela kosztów komisyjnych nie napotyka z reguły na żadne trudności, niemożność zaś ściągnięcia kosztów komisyjnych należy w każdym razie do takich rzadkich wypadków, iż one żadną miarą nie mogą usprawiedliwić jakichkolwiek zbroczeń od obowiązujących norm prawnych.

W obec tego należy stanowczo wystąpić przeciw temu, aby urzędnik lub woźny żądał z góry zaliczki na koszta komisyjne zwłaszcza, że koszta z komisją połączone są nieznaczne i może je łatwo szczególnie urzędnik z własnych funduszy opędzić.

15. Zawiadanie stron podług §. 170. p. c. i §. 137. i. s.

Ze sprawozdań instruktorów kancelaryjnych okazuje się, iż sądy nie zawsze wykonują przepis §. 170. p. c. i §. 137. i. s. i często zaniedbują strony procesowe wprost zawiadamiać o nie jawieniu się do rozprawy pełnomocników procesowych.

Powyżej wprowadzone przepisy ustawy mają na celu ułatwić stronom kontrolę nad czynnościami procesowymi ich pełnomocników, w obec czego sądy powinny ściśle przestrzegać tych zresztą kategorycznych przepisów ustawy.

16. Przystąpienie do sporu cesjonariusza w miejsce skarżącego.

W sądach powiatowych spostrzeżono także i tę mylną praktykę, iż w wypadkach nawet, gdy żadna strona procesowa do rozprawy się nie jawi a wskutek tego proces wchodzi w stadyum spoczywania, przeprowadzają sądy rozprawę z cesjonariuszem powoda, który sam się jawi do rozprawy i przed tem wcale nie zgłosił swego przystąpienia, przyjmują jego oświadczenie i przeciw niejawiącemu się pozwanemu wydają zaoczny wyrok.

¹⁾ Należytości te w myśl § 29. rozp. min. z 3. lipca 1854 Nr. 169. dz. u. p. i §§. 104. i nast. i. s. należy ściągać z urzędu. (Rozp. minist. spraw. z 29. grudnia 1898 l. 30.463).

Jeżeli żadna strona nie jawi się do rozprawy i wskutek tego następuje spoczywanie postępowania, wynika już z natury rzeczy, iż nie można przyjąć oświadczenia esyjonaryusza, którem on do rozprawy przystępuje, w obec czego powyżej omówiona praktyka jest wprost bezprawną.

Nie można przy tem pominąć i tej uwagi, iż zwykle podobna interwencya ma na celu umożliwić pokątnym pisarzom zastępstwo stron w procesach.

17. Wykonywanie czynności kancelaryjnych.

Ze sprawozdań instruktorów kancelaryjnych okazuje się, iż zawsze jeszcze urzędnicy kancelaryjni ograniczają swe czynności na agendy manipulacyjne, podczas gdy mundowanie i protokołowanie przy rozprawach pisarzom pozostawiają.

Z pojęciem zupełnie mylnem i niczem nieuzasadnionem, że urzędnicy kancelaryjni są wyłączeni od mundowania a nawet protokołowania przy rozprawach, stanowczo raz na zawsze musi być rozbrat wzięty i w tym także celu przypomina się treść niedawno zaintymowanego Naczelniectwom sądów reskryptu c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 9. listopada 1898 l. 12.974.

Przecież urzędnicy kancelaryjni zdają egzamina i przedmiotem tych egzaminów jest także protokołowanie przy rozprawach, w obec czego musi się przyjąć, iż oni są dokładnie obznajomieni z tą czynnością.

Sędzia zatem używając urzędnika kancelaryjnego do protokołowania, może mieć znaczne ułatwienie, gdyż urzędnikowi kancelaryjnemu nie potrzebuje podobnie jak pisarzowi całej treści protokołu dyktować, przez co zyskuje na czasie, który dla samej sprawy poświęcić może.

Oprócz protokołowania obowiązani są urzędnicy kancelaryjni bezwarunkowo czas wolny od zajęć manipulacyjnych poświęcić mundowaniu a to tem bardziej, iż na podstawie zrobionych doniesień kategorycznie twierdzić można, że czynność prowadzenia rejestrów nie zatrudni nawet średnio uzdolnionego i uprawnionego urzędnika kancelaryjnego.

(Okólnik Prezydium c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie z dnia 23. lutego 1899 Praes. 2.989/¹²/₉₉).

Taryfa należytości insercyjnych. Prezydium c. k. Namiestnictwa we Lwowie w porozumieniu z Prezydium c. k. wyższego Sądu krajowego podwyższyło obowiązującą od r. 1875 dotychczasową taryfę należytości insercyjnej za umieszczenie ogłoszeń sądowych w urzędowej gazecie lwowskiej w ten sposób, że należytość wynosi za 1 razowe ogłoszenie po 3 centy, za 2 razowe po 4 centy, zaś za 3 razowe po 5 centów od każdego słowa.

Podwyższona ta taryfa weszła w życie z dniem 1. stycznia 1899.

Począwszy od 1. stycznia 1899 r. obliczać należy za ogłoszenia sądowe w gazecie lwowskiej należytości insercyjne wedle powyższej taryfy.

Zarządzenia wydano w tym względzie okólnikiem z dnia 10. grudnia 1874 l. 10.806. pozostają zresztą niezmienione. (Ok. Prezydium wyższego Sądu kraj. we Lwowie z dnia 23. grudnia 1898 Praes. 22.116/¹⁴/₉₈.)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Jednostajność praktyki. W celu zapoznania ogółu prawników z zasadami decyzji sądowych, zapadających obecnie w donioślejszych, a często spornych kwestiach prawa procesowego, udawaliśmy się już do P. T. Panów Przełożonych Sądów i Przewodniczących Oddziałów sądowych z prośbą o łaskawe udzielanie naszemu piśmu dotyczących krótkich uwag i wiadomości. Obecnie ponawiamy tę naszą prośbę i zwracamy się z gorącą prośbą do wszystkich kolegów zawodowych, ażeby zechcieli decyzje tego rodzaju, czy to z praktyki kolegiatnej, czy powiatowej, nadsyłać nam w krótkim streszczeniu. W ten sposób przyczynimy się wspólnymi siłami do wyjaśnienia niejednej ważnej kwestyi i do usunięcia pojawiających się wątpliwości.

Dr. Neumann Grzegorz, radca sądu krajowego w Wiedniu, który wydał znany już powszechnie obszerny komentarz do nowej procedury cywilnej (1323 stronie) pracuje obecnie nad drugim poprawnym tegoż wydaniem, w którym zamierza uwzględnić także literaturę prawniczą polską. W liście w tej sprawie do jednego z adwokatów lwowskich pisany wyraża się bardzo pochlebnie o pracach literackich Polaków. Na zapytanie, w jaki sposób mógł w tak krótkim czasie wydać komentarz tak kolosalnych rozmiarów, odpowiedział, że wiedeńscy sędziowie w godzinach od 9—1 załatwiają wszystkie bieżące sprawy, resztę zaś wolnego czasu mogą poświęcić na prace literackie. Kiedyż nastaną te szczęśliwe czasy dla nas?

Dr. Ott Emil, radca dworu i profesor uniwersytetu wydał w języku czeskim już dwa tomy dzieła o procedurze cywilnej: „Soustavný úvod ve stadium řízení soudního“ (Wprowadzenie w studium nowego postępowania sądowego).

Jako podręcznik do przygotowania się do egzaminów tabularnych i dla prowadzących księgi gruntowe zaleca Ministerstwo sprawiedliwości dzieło Dr. H. Bartscha p. t.: „Die grundbücherlichen Eintragungen“. (Cena 3 zł.)

Podział czynności wszystkich sądów okręgu krakowskiego sądu krajowego wyższego na rok 1899 wydany został w formie broszurki nakładem Prezydium sądu krajowego wyższego w Krakowie.

Broszurkę tę po cenie 80 halerzy nabyć można w Dyrekcyi kancelaryi sądu krajowego wyższego w Krakowie, tudzież w kancelaryach prezydyalnych sądów kolegiatnych I. instancyi.

Od Administracyi.

Zniżenie prenumeraty. Dla pp. praktykantów sądowych, kandydatów adwokatury i notaryatu, tudzież pomocników kancelaryjnych zniżamy na życzenia z licznych stron objawione roczną prenumeratę na 1 zł. 53 ct., półroczną na 78 ct.

Odpowiedzi od Redakcyi.

JW. Radca Dworu i Prezydent sądu Fr. Kunzek w Kołomyi. Nadwyżkę 14 ct. zarachowaliśmy na poczet prenumeraty za II. półrocze 1899.

Szan. Towarzystwo prawnicze w Kołomyi. Roczna prenumerata wynosi 2 zł. 23 ct. Z kwoty 2 zł. 40 ct. nam przesłanej zarachowaliśmy nadwyżkę 17 ct. na rok 1900.

Św. c. k. sąd powiatowy w Mościskach. Z tego samego powodu zarachowaliśmy tak samo kwotę 23 ct.

Wny Radca Malinowski w Stanisławowie. Tak samo.

Wny adjunkt Pawłowicz w Podbużu. Tak samo.

Wny Dr. Tadeusz Kniak z Koziełska Pusyna w Krakowie. Nadwyżkę 10 ct. zarachowaliśmy na r. 1899.

Wny P. W. M. w Przemysłu. Obszernie opracowaną rzecz o nowościach w postępowaniu odwoławczem zamieścimy w numerze kwietniowym „Reformy sądowej“.

Wny P. N. L. we Lwowie. Zamieszczamy w przekładzie polskim w „Reformie sądowej“ wszystkie rozporządzenia ministeryalne, gdyż one stanowią dodatkowe objaśnienia do nowych ustaw procesowych. Ponadto zamierza Prezydium wyższego sądu krajowego we Lwowie ogłosić drukiem zbiór wszystkich dotąd od r. 1897 wydanych okólników i rozporządzeń z alfabetycznym rejestrem. Przegląd sprawozdawczy i praktykę sądową opartą na decyzjach Najw. Tryb., które otrzymaliśmy dzięki jednemu z radców dworu przy tym Trybunale, ogłosimy w następnych numerach. O ile nasze wiadomości sięgają, z powodu wzmożonej czynności przy Najw. Tryb. i wydatnego pomnożenia liczby sędziów w I. instancjach będzie tam powołanych dwóch radców apel. ze Lwowa i Krakowa jako referentów pomocniczych.

Ozdobne okładki do II. rocznika „Reformy sądowej“ wraz ze spisem rzeczy można nabyć w Administracyi po cenie 30 ct., z przesyłką 35 ct.

Dla uregulowania nakładu upraszamy o wczesne nadesłanie przedpłaty.

Prosimy zawiadamiać nas o zmianie adresu.

TREŚĆ: O zabezpieczeniu wedle ordynacji egzekucyjnej przez Dr. Józefa B. t. h. n. a. — Notaryusze jako komisarzy sądowi przez P. — O oszacowaniu nieruchomości w postępowaniu egzekucyjnym. — Praktyka sądowa. — Listy z prowincyi. — Okólniki i rozporządzenia ministeryalne. — Wiadomości bieżące. — Od Administracyi. — Odpowiedzi od Redakcyi.
